

Ewangelia na niedzielę: Kuszenie na pustyni

Ewangelia z 1 niedzieli
Wielkiego Postu (rok A) i
komentarz do Ewangelii
mszalnej. „Nie samym chlebem
żyje człowiek, ale każdym
słowem, które pochodzi z ust
Bożych” Pośpiech, pragnienie
ludzkiej skuteczności i
codzienne trudności mogą nas
doprowadzić do zaniedbania,
zapomnienia a nawet
odrzućcenia obcowania z
Bogiem; albo oczekiwania od
Niego doniosłej interwencji,
która by nas poruszyła. Gdy

jednak wola Boża jest na pierwszym miejscu, to później Pan nas wywyższa.

Ewangelia (Mt 4,1-11)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód.

Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem».

Lecz On mu odparł: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”».

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: „Aniołom

swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”».

Odrzekł mu Jezus: «Ale napisane jest także: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”».

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon».

Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”».

Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Komentarz

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu pokazuje nam Pana Jezusa prowadzonego przez Ducha na pustynię, aby dostąpił kuszenia przez diabła. Kontekst geograficzny pustyni, miejsca niegościnnego i będącego przeciwieństwem ogrodu Eden, jest bardzo wymowny. Z niektórych fragmentów Pisma Świętego można wywnioskować żydowskie wierzenie w pewnego złego ducha pustyni zwanego Azazelem (por. Kpł 16,10 i Tb 8,3). Pan Jezus w ten sposób zostaje wprowadzony do przestrzeni kusiciela. Co więcej, pustynia była miejscem próby dla ludu wybranego. Pan idzie, aby pokonać zło, tam gdzie Izrael mu uległ.

Pan Jezus pości „czterdzieści dni i czterdzieści nocy”. To właśnie wspomina Wielki Post. I to pokutne działanie Pana jest pełne symboliki:

czterdzieści dni i czterdzieści nocy trwała kara potopu (por. Rdz 7,4); czterdzieści dni i czterdzieści nocy spędził Mojżesz w chmurze na górze Synaj, nie jedząc ani nie pijąc, modląc się do Boga za lud (por. Pwt 9,25), zanim przekazał mu Prawo (por. Wj 24,18); także Eliasz spędził czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc ani nie pijąc, idąc do góry Horeb, aby spotkać się z Panem (1 Krl 19,8); i w sposób szczególny, przez czterdzieści lat Izrael mieszkał na pustyni, pośród prób i pokus, jako kara za czterdzieści dni, jakie poświęcił, aby na własną rękę badać Ziemię Obiecaną, nie licząc się z Bogiem (Lb 14,34).

Po okresie postu, Pan Jezus poczuł głód. Dzieje się to w kontekście pozornego braku bożej pomocy i fizycznej siły. Wobec tego kusiciel usiłuje, aby Pan Jezus wpadł w pewną formę braku umiarkowania, chciwości lub bałwochwalstwa, w

które wpędza ludzi, którzy używają lub odrzucają Boga, aby wywyższyć samych siebie. Diabeł odczytuje w sposób przewrotny Pismo Święte, natomiast Pan Jezus wypełnia dzięki niemu wolę swojego Ojca. Jeśli jesteś Synem Bożym, mówi mu szatan, użyj boskiej siły, aby rozwiązać problemy potrzebującego człowieczeństwa, które przyjąłeś. Ta sama pokusa osiągnie swój szczyt na krzyżu.

Ale Ojciec Święty Franciszek tłumaczy odpowiedź, jaką daje nam Mistrz swoim przykładem: „Szatan chce odwieść Jezusa z drogi posłuszeństwa i uniżenia — bo wie, że w ten sposób, na tej drodze, zło zostanie pokonane — i skłonić Go do obrania fałszywego skrót, sukcesu i sławy. Ale wszystkie zatrute strzały diabła zostają odparte przez Jezusa za pomocą tarczy Słowa Bożego (ww. 4. 7. 10), które wyraża wolę Ojca. Jezus nie wypowiada żadnego własnego słowa: odpowiada jedynie

Słowem Bożym. I tak Syn, pełen mocy Ducha Świętego, wychodzi z pustyni zwycięski”[1].

Każdy z nas codziennie przeżywa w tej czy innej formie te pokusy na pustyni. Jak tłumaczył Benedykt XVI, „najgłębszą istotą wszelkich pokus jest odsunięcie Boga, który, -obok tego wszystkiego, co w naszym życiu ukazuje się jako pierwszoplanowe- jawi się jako coś drugorzędnego, a wręcz niepotrzebnego i zakłócającego”[2]. Pośpiech, pragnienie ludzkiej skuteczności i codzienne trudności mogą nas doprowadzić do zaniedbania, zapomnienia a nawet odrzucenia obcowania z Bogiem; albo oczekiwania od Niego doniosłej interwencji, która by nas poruszyła. Gdy jednak wola Boża jest na pierwszym miejscu, to później Pan nas wywyższa.

Rzeczywiście, Święty Mateusz mówi nam, że po pokonaniu ostatniej pokusy, „przystąpili aniołowie i usłużywali Mu” Pan Bóg daje w sposób uporządkowany i harmonijny to, czego diabeł używa, aby przekroczyć prawo. Święty Josemaría komentował tę miłą scenę końcową w taki sposób: „Kościół, proponując nam rozważanie tych epizodów z życia Chrystusa, przypomina, że w czasie Wielkiego Postu, w którym uznajemy, że jesteśmy grzeszni, pełni nędz i potrzebujemy oczyszczenia, jest także miejsce na radość. Wielki Post jest bowiem również czasem mocy i radości: powinniśmy nabrać otuchy, ponieważ nie zabraknie nam łaski Pana, gdyż Bóg będzie u naszego boku i pośle swoich Aniołów, aby towarzyszyli nam w tej wędrówce, aby byli roztroprnymi doradcami na naszej drodze, aby współpracowali z nami we wszystkich naszych poczynaniach”[3].

[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 5 marca 2017 r.

[2] Benedykt XVI-Joseph Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, Wydawnictwo KUL, Lublin, 2015, s.147.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, n. 63.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-kuszenie-na-pustyni/> (26-03-2025)